

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII. | ŁÓDŹ, ŚRODA, 13 LISTOPADA 1929 ROKU.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

NR. 315

Zgon siostry Wilhelma II

Księżniczka Schaumburg Lippe, żona awanturnika rosyjskiego, Zubkowa zakończyła ub. nocy życie

BONN, 12 listopada.

(Telegram wł. „Expressu”).

Nocy dzisiejszej zmarła tu w szpitalu francusko-niemieckim w wieku lat 64 księżniczka na Schaumburg-Lippe, Wiktorja Zubkow z meża.

Wiktorja Zubkow urodziła się 12 kwietnia 1866 r. jako córka ówczesnego następcy tronu, a następnie cesarza niemieckiego Fryderyka III. Była siostrą ex - cesarza Wilhelma II. W 80-tych latach ub. stulecia miała Zubkowa wyjść za księcia Bułgarii, Aleksandra, małżeństwu temu jednak sprzeciwił się ówczesny kanclerz Rzeszy, który związek ten uważał za szkodliwy dla polityki niemieckiej.

W roku 1890 wyszła księżniczka Wiktorja za księcia Adolfa Schaumburg-Lippe, straciła jednak meża w roku 1916. W roku 1927 poznała 23-letniego EMIGRANTA ROSYJSKIEGO, ALEXANDRA ZUBKOWA.

Wybuch

w łodzi podwodnej

Paryż, 13 listopada.

W porcie wojennym Tulon nastąpił w dniu wczorajszym wybuch w jednej z łodzi podwodnych. Rozerwany został kocioł torpedowca, powodując śmierć 3 ludzi i ciężkie poranienie jednego.

którego awanturnicze życie zaprowadziło z Rosji bolszewickiej aż do pałacu w Bonn. Mimo sprzeciwu ze strony brata Wilhelma II i rodziny, w wieku 61 lat wyszła w dniu 21 listopada 1927 r. za Zubkowa. Ślub odbył się według rytuału prawosławnego.

Zubkow, zdobywszy przez małżeństwo z b. księżniczką wielki majątek

POCZAŁ GO TRWONIĆ NA HULAN-KACH ZE SWYMI PRZYJACIÓLMI.

Majątek żony jego topniał tak szybko, że gdy po paru latach Zubkow został wydany na granic Niemiec, po olbrzymiej fortunie nie było już śladu. Zubkowa musiała na licytacji sprzedać swe kosztowności. Przed paru tygodniami zachorowała p. Zubkowa na zapalenie płuc, które zakończyło się śmiercią.

Proces sądowy w wielkim przemyśle

P. Oskar Kon został oskarżony o rozpowszechnianie fałszywych pogłosek o firmie konkurencyjnej

Łódź, 13 listopada.

Łódzki sąd okręgowy będzie w najbliższym czasie terenem bardzo interesującego procesu. Spółka akcyjna I. K. Poznański wytoczyła przeciwko prezesowi Widzewskiej Manufaktury proces o ROZSIEWANIE FAŁSZYWYCH POGŁOSEK.

na szkodę interesów firm.

Proces ten ma bardzo ciekawe i interesujące kulisy.

P. Oskar Kon w zeszłym roku w roz-

mowie z dziennikarzami warszawskich pism żydowskich, mówił o ciężkim położeniu przemysłu bawełnianego. Oświadczył podówczas, iż nawet największe fabryki i najstarsze STOJĄ W PRZEDNIU. BANKRUKTWA.

W związku z tym twierdzeniem wymienił p. Oskar Kon nieopacznie firmę Poznańskich.

Dziennikarze warszawscy podchwycili skwapliwie to sensacyjne oświadczenie. W sferach gospodarczych dobrze

zorientowanych w stosunkach łódzkich oświadczenie p. Kona wywołało wielkie zdziwienie.

W odpowiedzi na

ZARZUTY

firma Poznańskich wytoczyła proces wszystkim pismom, które pomieściły wywiad z p. Oskarem Konem. Na rozprawie dziennikarze tłumaczyli się, iż w dobrej wierze przyjęli wszystkie informacje p. Oskara Kona, który jako prezes Widzewskiej Manufaktury niewątpliwie powinien być poinformowany o stosunkach, panujących w przemyśle łódzkim.

Wobec tego, iż firma Poznańskich wytaczając ten proces chciała sadownie stwierdzić, kto jest autorem informacji działających na jej szkodę, prosiła sąd o zwolnienie dziennikarzy od odpowiedzialności, którzy przy spełnianiu swego ciężkiego obowiązku zawodowego zostali wprowadzeni w błąd. Jednocześnie wniesiono skargę przeciwko p. Oskarowi Konowi.

Nie mogło jednak przyjść do sprawy, gdyż

SĄD MIAŁ NIEPOKONANE TRUDNOŚCI W DORECZENIU WEZWANIA. WIDZEWSKA MANUFAKTURA WEZWANIA PRZYJĄĆ NIE CHCIAŁA,

nie można go było nigdzie doreczyć w Łodzi, a we Wrzeszczu (Langfuhr) pod Gdańskiem, gdzie p. O. Kon ma wille, również nie chciano przyjąć wezwania. Wrzeszcz policja Wolnego miasta, której sąd przekazał sprawę doreczenia wezwania,

WYKORZYSTAŁA PIERWSZY POBYT P. KONA, W SWEJ WILLI WRĘCZAJĄC MU AKT OSKARŻENIA.

Następna formalnością będzie tylko wnieście wezwania na rozprawę.

Od tej chwili sprawa zaczęła być poważna. Misji nakłonienia firmy Poznańskich do cofnięcia skargi podjął się

JEDEN Z DYREKTORÓW BANKU w naszym mieście, który pojął się wysondowania opinii oskarżyciela prywatnego, na jakich warunkach skłonny byłby cofnąć skargę. Misja ta skończyła się na

WZAJEMNYCH KOMPLEMENTACH, gdyż oskarżyciel oświadczył, iż absolutnie musi doprowadzić do procesu.

Olbrzymi sukces Kiepury

Sławny tenor polski otrzymał za występ 30.000 złotych

Warszawski korespondent „Expressu“ telefonuje:

Wczoraj wieczorem, jak wiadomo, odbył się w warszawskiej sali Filharmonji koncert Jana Kiepury, urządzony przez „Polskie Radio“. Znakomity śpiewak, jak się dowiadujemy, otrzymał za koncert wczorajszy

30.000 ZŁ

Sala Filharmonji wyprzedana była doszczętnie, a nawet dostawiono jeszcze 150 krzeseł dla rozdzielienia wśród

znajomych mistrza. Za bilety

ZEBRANO SUME 38.000 ZŁ.

Wśród tłumu, który przed godziną 8 wieczorem zebrał się przed gmachem Filharmonji zjawili się kulki spekulantów, którzy ofiarowali MIEJSCA NA GALERJI PO 70 ZŁ. ZA BILET.

Kiepurę zmuszono do 5-krotnego bisowania, a kiedy koncert skończył się o godzinie 11 w nocy, przed Filharmonją zgromadziły się tłumy, do których przylączyła się niebawem publiczność, wychodząca z koncertu.

Wkrótce fala ludzka zatarasowała ruch uliczny i kilku posterunkowych z trudem musiało oczyszczać jezdnię dla

przejeżdżających samochodów. W pewnej chwili ukazał się na stopniach gmachu Kiepura. Wśród huraganowych krzyków

PORWANO GO NA RECE I ZNIESIENOPO STOPNIACH DO SAMOCHODU.

Artysta odwrócił się do tłumu, dając znak ręką że chce mówić:

— MIAŁ JEST SŁAWA I ROZGŁOS ZAGRANICĄ, ALE WIERZCIE MI — STOKROĆ MILSZE JEST UZNANIE SWOICH.

To efektowne zdanie Kiepury znów powitano niemiłkącymi oklaskami i okrzykami, które długo goniły odjeżdżające auto śpiewaka.

Dziewczynka pod tramwajem

Łódź, 13 listopada.

W dniu dzisiejszym na szosie Zgierskiej dostała się pod koła tramwaju dojazdowego jakaś dziewczynka, licząca około siedmiu lat. Doznała ona wstrząsu mózgu.

Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy w groźnym stanie przewiozło ją do szpitala Anny - Marii.

Nazwiska przejechanej dotychczas nie ustalono.

Zderzenie samolotów

Niezwykła katastrofa lotnicza pod Soznaniem

POZNAŃ, 13 listopada.

(Telegram wł. „Expressu”).

Na lotnisku wojskowym 3 pułku lotniczego w Lanicy pod Poznaniem wystartowały około godz. 3-iej dwa samoloty wojskowe, jeden pilotowany przez por. Wileckiego, drugi przez por. Berwic-

kiego.

Na wysokości 100 metrów oba startujące samoloty zderzyły się. Jednemu z nich urwały się skrzydła i kadłub spadł na ziemię. Por. Berwicki poniósł śmierć na miejscu. Drugi samolot nie uległ uszkodzeniom.

Ostatnia minuta.

Nowa fala prześladowań religijnych w Rosji

Moskwa, 13 listopada. Władze sowieckie wykryły w okręgu Połockim tajny klasztor żeński, który istniał od 10 lat pod pozorem komuny rolnej. Praktyki religijne odbywały się w podziemnej cerkwi. Władze sowieckie wysiedliły 32 zakonnice, zaś przełożoną aresztowały.

Moskwa, 13 listopada. W Woroneżu toczy się proces przeciw 42 „kontrewolucjonistom”, schwytanym w leśnej kaplicy niedaleko Woroneża podczas nabożeństwa.

Główni oskarżeni w liczbie 11 stawali się na rozprawę w białych habitach z czarnymi krzyżami na piersiach. Na wszystkie zapytania sądu odpowiadają jednakowo „Chrystos woskres” (Chrystus zmartwychwstał).

„Na Litwie bez zmian” stwierdza partia socjalistów ludowych

Kowno, 13 listopada. Odbył się tu zjazd partii socjalistów ludowych (laudinków). B. prezes ministrów Slezewiczus otworzył obrady, stwierdzając, że polityka zagraniczna Waldemarasa doprowadziła do izolacji politycznej Litwy na terenie między narodowym i wpędziła sprawę wileńską na martwe tory.

Następny mówca Strimajtis oświadczył, że wskutek zmiany rządu zmienił się tylko szyld w gabinecie, w którym zamiast Waldemarasa figuruje Tubialis. Niestety duch pozostał ten sam i tak dłu go nie będzie poprawy, dopóki nie będzie parlamentu.

W rezolucjach partia laudinków postanowiła zająć wobec rządu stanowisko opozycyjne i czynić energiczne przygotowania do bliskich, być może ostrych wystąpień przeciw rządowi kliki i interesów osobistych.

Krwawe walki między socjalistami i komunistami w Berlinie

Berlin, 13 listopada. (Telegram wł. „Expressu”). Ubiegłej nocy pomiędzy narodowymi socjalistami a komunistami w dzielnicy Treptow doszło do gwałtownej walki przed lokalem partii komunistycznej. Stronnictwa walczące nie zadowolili się pięściami i kijami i wkrótce poszły w ruch noże. Trysnęła krew na bruk uliczny, poczem rozległy się nagle strzały rewolwerowe.

Aresztowanych zostało przez nadbiegającą policję 13 komunistów i 10 narodowych socjalistów. Rannych, przyczem jednego w stanie ciężkim, odwieziono do szpitala.

W zdrowiu siostry ex-kajzera

zmiana na gorsze
Bonn, 13 listopada. (Telegram wł. „Expressu”).

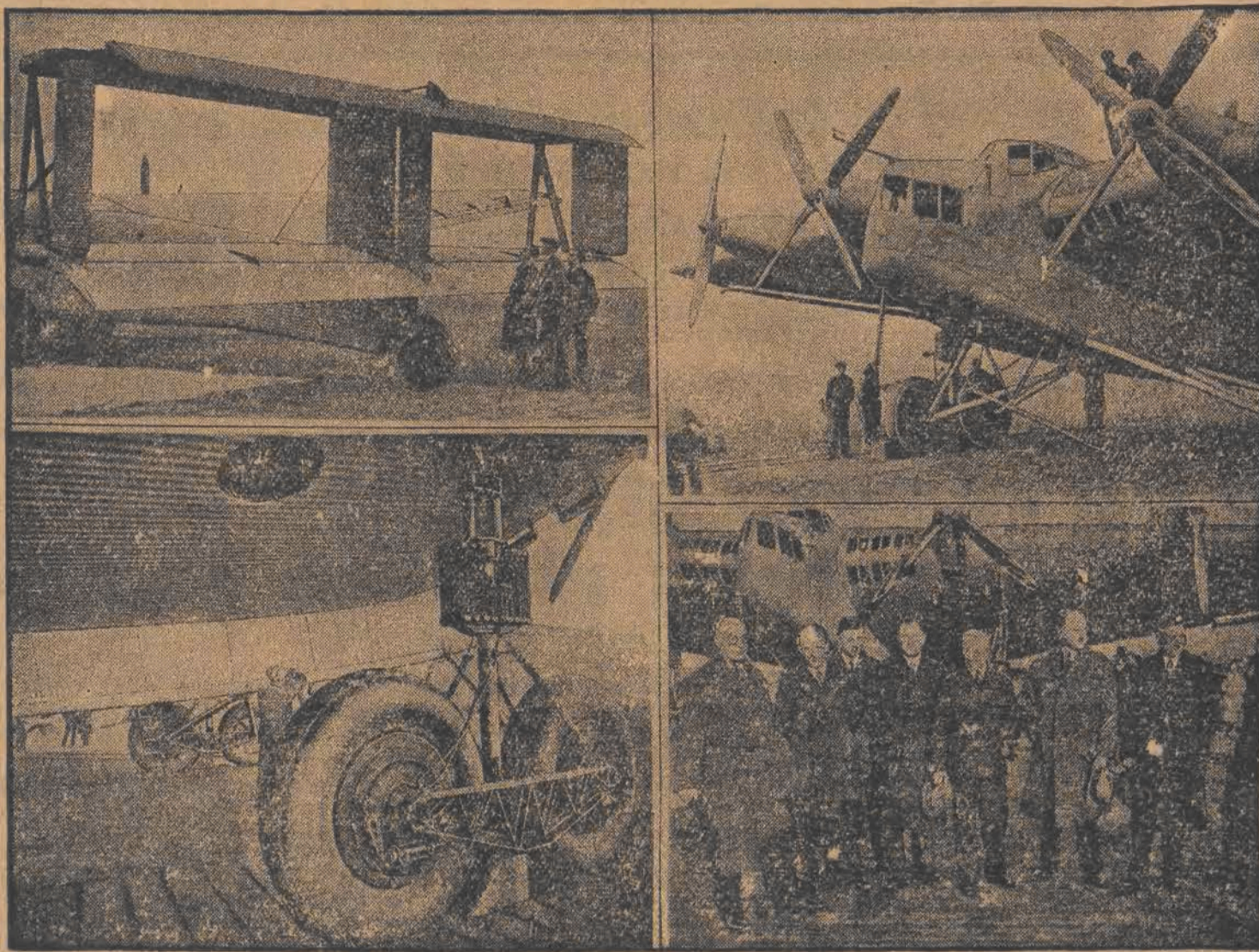
W stanie zdrowia p. Zubkowej, siostry ekscesarza Wilhelma II, która wyszła z zamą z rosyjskiego awanturnika, zaszła zmiana na gorsze. Znajduje się on w lecznicy, która zarządziła niedopuszczanie absolutnie nikogo do chorej, oprócz siostry matki i lekarza.

B. kajzer Wilhelm codziennie osobiście dwukrotnie telefonuje do sekretarjatu lecznicy i dowiadyuje się o stanie zdrowia siostry.

Zamach terrorystyczny

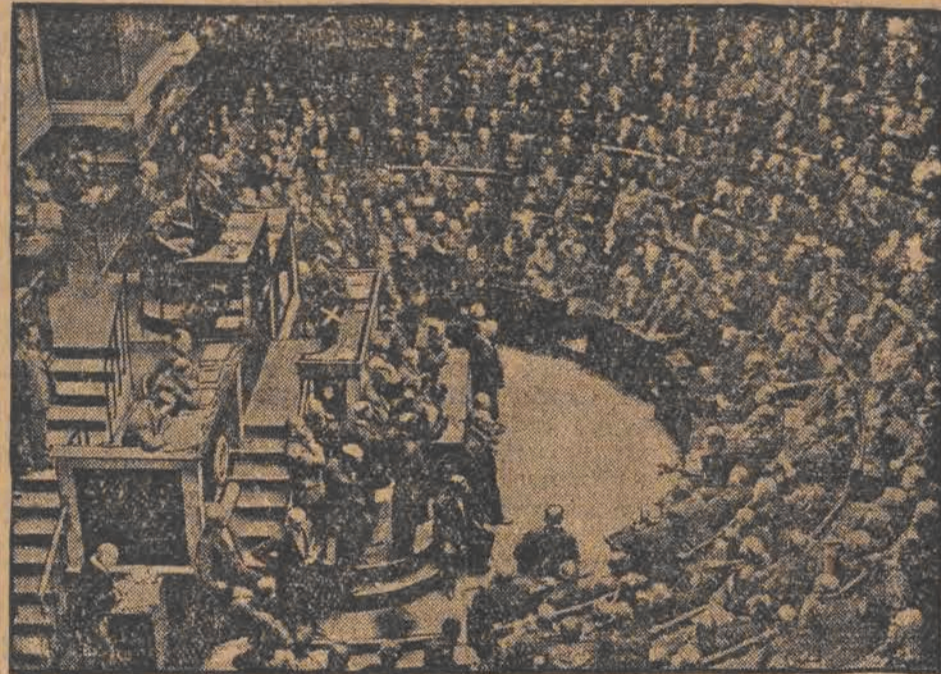
Jerozolima, 13 listopada. We wtorek w południe nieznanymi arabskimi terrorystami zasztylowano dr. Tichonowa, lekarza konsulatu czecosłowackiego. Dr. Tichonow jest okulista o międzynarodowej sławie. Został on ciężko ranny. Sprawca zdołał ukryć się bez śladu.

Gigantyczny aeroplan „G. 38”



Jak już donosiliśmy, zakłady Junkersa zbudowały nowy olbrzymi samolot „G. 38”, który rozmiarami swymi przewyższa wszystkie dotychczas istniejące. Powyżej kilka szczegółów z konstrukcji tego olbrzyma: u góry z lewa — gigantyczny ster, który rozmiarami swymi przewyższa cały zwykły aeroplan przeciętnej wielkości; u góry z prawa — widok „G. 38” z przodu; u dołu z lewa — koła podwozia, których średnica wynosi 1,80 mtr.; u dołu z prawa — prof. Junkers (x) ze swymi współpracownikami, którzy skonstruowali gigantyczny aeroplan.

Programowa mowa premiera Tardieu z arcydzieł architektury



Premier Tardieu (x) podczas wygłaszania swego expose w francuskiej izbie deputowanych.



Przepiękne schody, wiodące do ratusza w Lubece.

Konkurs na króla ogłosili mieszkańcy wyspy Tabar

Przedostała się obecnie do prasy wiadomość, która mogłaby zelektryzować wszystkich (choć nielicznych) zwolenników nieograniczonej władzy królewskiej i tak licznych obecnie ex-cesarzy, ex-królów i ex-książąt.

Mianowicie królewski rząd wyspy Tabar na oceanie Spokojnym (Polinezja) ogłosił, że dotychczasowy król wyspy „Ojciec kraju”, dorobiwszy się skromnego majątku w wysokości 60 milionów dolarów, zdeponowanych w amerykańskich bankach poczuł się nieco zmęczony sprawowaniem autokratycznych rządów i postanowił odpocząć, zrzekając się dobrowolnie tronu. Ponieważ król nie ma potomków, bowiem dotychczas nie zdradził ochoty do małżeństwa — ogłoszono, jedynym chyba na świecie „konkurs na króla”.

Propozycja jest niesłychanie pożądana, bo kraj jest piękny, trwa w nim wieczysta wiosna, bezrobotnych niema wcale, a choć poczciwa ludność zdradza niedwuznacznie popęd do ludożerstwa, przecież należy mieć nadzieję że własnego króla nie zjedzą.

Przykład zaś dotychczasowego króla, który zrobiwszy fortunę, zamierza się ucywilizować i „emeryturę” spędzić w Stanach Zjednoczonych niewątpliwie sprawiłby olbrzymi napływ wykwalifikowanych kandydatów na króla wyspy Tabar, gdyby tubylcom przyszło na myśl zawiadomić prasę światową o konkursie. Dziś jest już za późno i tronem zaważadną jakiś czarny nieucywilizowany i niekulturalny dzikus. Przepadła jedyna okazja!

Sierny lot statku R 101

Angielskie ministerstwo rolnictwa donosi, że po ostatecznym sprawdzeniu statku napowietrznego R. 101 w sobotę odbędzie się pierwszy lot pasażerski, w którym weźmie udział 75 członków parlamentu angielskiego.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 81).